

Sygn. akt V ACa 235/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Aleksandra Janas
Sędziowie:	SA Wiesława Namirska SA Grzegorz Misina ( spr.)

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2021 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa F. K. i M. K.

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 26 marca 2019 r., sygn. akt II Cgg 48/17

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 559340,55 zł (pięćset pięćdziesiąt dziewięć tysięcy trzysta czterdzieści złotych i pięćdziesiąt pięć groszy)

- z odsetkami ustawowymi od kwoty 550000 (pięćset pięćdziesiąt tysięcy) od dnia 3 sierpnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r.,

- z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 550000 (pięćset pięćdziesiąt tysięcy) od dnia 1 stycznia 2016r.,

- z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 9340,55 (dziewięć tysięcy trzysta czterdzieści złotych i pięćdziesiąt pięć groszy) od dnia 26 marca 2019r., a w pozostałej części oddala powództwo;

b) w punkcie 2 w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 44673 zł (czterdzieści cztery tysiące sześćset siedemdziesiąt trzy złote) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

c) w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 6351 zł (sześć tysięcy trzysta pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem kosztów procesu;

2. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Wiesława Namirska	SSA Aleksandra Janas	SSA Grzegorz Misina
-----------------------	----------------------	---------------------

Sygn. akt V ACa 235/19

## UZASADNIENIE

Powodowie M. K. i F. K. po rozszerzeniu powództwa domagali się ostatecznie zasądzenia na ich rzecz od pozwanej Spółki (...) SA w B. (poprzednio (...) SA w K.) kwoty 631.656,61 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 550.000 zł od dnia wniesienia pozwu i od kwoty 81.656,61 od dnia wyrokowania.

Na uzasadnienie tego żądania powodowie podali, że dochodzona kwota ma stanowić naprawienie szkody górniczej wyrządzonej w ich budynku mieszkalnym i innych obiektach na ich nieruchomości. Powodowie wskazali, że uszkodzenia budynku mieszkalnego polegają na znacznym jego wychyleniu, zawilgoceniu ściany zachodniej i ściany w piwnicy, pęknięciach ścian zewnętrznych i wewnętrznych, posadzek w piwnicy, schodów zewnętrznych, wylewki betonowej, przewodów kominowych oraz zwichrowaniu stolarki okiennej i drzwiowej. Uszkodzenia budynku gospodarczego polegają na znacznym przechyle bryły budynku, spękaniu posadzek oraz ścian zewnętrznych i wewnętrznych. Zbiornik na opał jest spękany. Ogrodzenie jest zdeformowane, a siatka ogrodzeniowa rozluźniona. Pozwana uznała swą odpowiedzialność za uszkodzenia i zaproponowała zawarcie ugody obejmującej naprawienie szkody poprzez przywrócenie stanu poprzedniego; nie zaproponowała jednak usunięcia przechyłu obu budynków. Powodowie nie wyrazili zgody na zaproponowany sposób naprawienia szkody wobec znacznego rozmiaru uszkodzeń oraz fakt, że budynek był już wcześniej prostowany.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Nie kwestionując wpływów prowadzonej eksploatacji na nieruchomość powodów pozwana zarzuciła, że roszczenie powodów jest zawyżone, bowiem wypłata jednorazowego odszkodowania jest nieuzasadniona. Ewentualne odszkodowanie powinno stanowić kwotę niezbędną do przywrócenia stanu poprzedniego, a więc powinno stanowić odszkodowanie remontowe, a nie wartość odtworzeniową, pomniejszoną o stopień naturalnego zużycia.

Na pierwszej rozprawie w dniu 8.10.2015 r pełnomocnik pozwanej oświadczył do protokołu, że pozwana nie kwestionuje faktu, iż szkody na nieruchomości powodów ujawniły się po 1.01.2012 r. W toku procesu pozwana zmieniła stanowisko co do daty ujawnienia się szkód stwierdzając, że zdarzenie wywołujące szkodę wystąpiło przed dniem 1.01.2012 r. Szkada w postaci pochylenia budynku nie wystąpiła nagle w 2014r., lecz postępowało stopniowo, zaś pochylenie w stopniu odczuwalnym dla jego mieszkańców (ok. 20 promili) miało miejsce w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 9.06.2011 r tj. w dniu 1.01.2012 r. Dlatego też zdaniem pozwanej, do sposobu naprawienia szkód zastosowanie powinna znaleźć ustawa z dnia 4.02.1994 prawo górnicze i geologiczne. Zdaniem pozwanej, naprawa budynku mieszkalnego jest technicznie i ekonomicznie opłacalna i naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez zobowiązanie pozwanej do naprawienia szkód (z wyjątkiem budynku gospodarczego).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 631.656,61 zł z odsetkami :

- ustawowymi od kwoty 550.000 zł od dnia 3.08.2015r. do dnia 31.12.2015r. oraz z ustawowymi za opóźnienie od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty,

- ustawowymi za opóźnienie od kwoty 81.656,61 zł od dnia 26.03.2019r. do dnia zapłaty;

nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 53.037 zł tytułem należnych kosztów sądowych i zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny, przytoczony poniżej w zakresie istotnym dla rozpoznania sprawy.

Nieruchomość powodów na której znajdują się uszkodzone obiekty stanowi wspólność majątkową małżeńską powodów. Budynek mieszkalny powodów został oddany do użytku w 1970 r. Powodowie zwrócili się do pozwanej przed wniesieniem sprawy do sądu o zapłatę jednorazowego odszkodowania, a pozwana zaproponowała zawarcie ugody i naprawienie szkód bez prostowania budynków.

Budynek mieszkalny powodów to budynek jednorodzinny, wolnostojący podpiwniczony. Szkody w budynku polegają na wychyleniu budynku z pionu, pęknięciach ścian zewnętrznych, spękaniu posadzki betonowej, zawilgoceniu ścian w narożu południowo – zachodnim, spękaniu ścian piwnic.

Budynek gospodarczy wolnostojący z poddaszem użytkowym jest wychylony z pionu i występują też pęknięcia ścian w rejonie naroża otworu drzwiowego.

Ogrodzenie między budynkiem mieszkalnym i gospodarczym składa się z cokołu betonowego, przeseł mocowanych do słupków stalowych z siatką. Słupki są wychylone z pionu i wystąpiła deformacja furtki ogrodzeniowej. Ogrodzenie od strony południowej z cokołem betonowym z siatki na słupkach stalowych ma wychylenie z pionu słupków stalowych i deformację furtki ogrodzeniowej

Na nawierzchni posesji z płytek chodnikowych w wyniku szkód górniczych wystąpiła deformacja płytek i krawężników.

Zbiornik na węgiel przylega do budynku mieszkalnego na ławach betonowych ściany z cegieł i występują na nim pęknięcia ścian.

Teren wokół nieruchomości powodów zakwalifikowano w latach 1995-2014 r do V kategorii oraz w latach 2015-2020 do III kategorii .

Pomiar wychylenia obu budynków wykonany w dniu 16.12.2014 r wykazał wychylenie budynku mieszkalnego w granicach od 1,5 – 32,10 mm/m, a w budynku gospodarczym maksymalne wychylenie 60,9 mm/m. Wychylenie występujące w budynku mieszkalnym i budynku gospodarczym uważa się za wychylenie niedopuszczalne.

Na podstawie opinii biegłego sądowego A. M. Sąd ustalił, że uszkodzenia obiektów na nieruchomości powodów pozostają w związku przyczynowym z eksploatacją górniczą pozwanej. Nieruchomość pozostaje pod wpływami eksploatacji górniczej od 1985 r., przy czym eksploatacja zakończona w 2015r. powiększała uszkodzenia powstałe wskutek wcześniejszej eksploatacji. Całość eksploatacji odbywała się systemem z zawałem stropu na zawał. Ostatnia eksploatacja mająca wpływ na nieruchomość miała miejsce w II połowie 2015 r. Łączne parametry deformacji terenu spowodowane wszystkimi eksploatacjami wyniosły: sumaryczne obniżenie terenu 3,43 m, sumaryczne wychylenie 32,1 mm/m. Eksploatacja dokonana w rejonie nieruchomości powodów spowodowała deformacje, których wielkość zalicza ten teren do V kategorii terenu górniczego. Na lata 2016- 2024 w rejonie nieruchomości powodów planuje się dalszą eksploatację, która będzie negatywnie oddziaływać na tę nieruchomość. Łączne parametry deformacji terenu spowodowane planowaną eksploatacją wyniosą: obniżenie terenu 2,91 mm sumaryczne wychylenie 12 mm/m. Tak więc nieruchomość z uwagi na planowane wpływy eksploatacji zaliczyć należy do IV kategorii terenu górniczego. Deformacje powierzchni o tak wyliczonych wielkościach ich parametrów wskutek zaplanowanej eksploatacji nałożą się na deformacje już występujące. W części powiększą wielkość tych deformacji, a w części zniwelują. Uszkodzenia budynków z całą pewnością będą się powiększać. Planowana eksploatacja będzie powiększać proces tworzenia niecki osiadań w tym rejonie. Ostatecznie proces osiadania przy zakończeniu planowanej eksploatacji w 2024 r zakończy

się w 2029 r. Do tego czasu należy liczyć się z możliwością powstawania dalszych szkód w obiektach budowlanych powodów.

Na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa J. Ł., a następnie biegłej z zakresu budownictwa R. Ż. Sąd ustalił wartość odtworzeniową budynków i pozostałych obiektów na nieruchomości powodów oraz koszt rozbiórki tych obiektów.

Naprawa budynku mieszkalnego, gospodarczego i pozostałych zgłoszonych przez powodów obiektów jest nieuzasadniona z technicznego punktu widzenia i ekonomicznie nieopłacalna. Budynek mieszkalny powodów w przeszłości poddawany już był rektyfikacji. Obecnie występujące szkody, w tym niedopuszczalne wychylenie budynków z pionu oraz dalsza planowana do 2024 r. eksploatacja powodują, że rektyfikacja budynków jest niezasadna. Rektyfikacja budynku byłaby technicznie możliwa, lecz w celu przywrócenia stanu poprzedniego powinna być wykonana po zakończeniu wpływów, a więc dopiero za 10 lat, w ciągu których szkody będą się pogłębiać. Znaczny stopień wychylenia budynków powyżej 25 mm/m nie pozwala na pozostawienie powodów w stanie oczekiwania przez tak długi okres na naprawę szkód.

Sąd Okręgowy wziął za podstawę wyliczenia odszkodowania opinię biegłej R. Ż., gdyż wcześniejsza opinia biegłego J. Ł. zdezaktualizowała się oraz nie zawierała wyliczenia kosztów rozbiórki obiektów, a także wyliczenia odszkodowania za odtworzenie szamba, bowiem w tym zakresie powodowie rozszerzyli żądanie dopiero po opracowaniu opinii przez tego biegłego. Również po opracowaniu opinii przez biegłego pozwany zmienił stanowisko podnosząc zarzut wcześniejszego powstania szkody, co spowodowało konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego geologa na okoliczność ustalenia dotychczasowych wpływów eksploatacji na nieruchomość powodów oraz planowanych w przyszłości, a to wobec konieczności określenia sposobu naprawienia szkody narzuconego ustawą prawa geologicznego i górniczego obowiązującą przed 1.01.2012 r.

W oparciu o opinię biegłej R. Ż. Sąd ustalił wartość odtworzeniową brutto obiektów na nieruchomości powodów pomniejszoną o stopień naturalnego zużycia materiałów w sposób następujący:

- budynek mieszkalny - 473.525,97 zł,
- budynek gospodarczy z garażem - 55.777,27 zł,
- ogrodzenie- 33.089,53 zł,
- nawierzchnie 17.404,06 zł.

Łącznie wartość odtworzeniowa wszystkich obiektów z uwzględnieniem stopnia zużycia technicznego dotyczącego materiałów wynosi 579.796,83 zł.

Koszt rozbiórki wszystkich obiektów budowlanych wynosi 51.859,78 zł. Wartość wszystkich robót rozbiórkowych wyliczono na kwotę brutto 66.521,82 zł w tym budynku mieszkalnego - 47.740,73 zł, budynku gospodarczego - 11.974,48 zł, zagospodarowania terenu 6.806,61 zł. Wartość robót rozbiórkowych należy obniżyć o wartość jaką właściciele mogą uzyskać z materiałów z odzysku w kwocie 18.034,30 zł brutto z podatkiem VAT23 %. Sąd uznał jednak że podatek VAT został niesłusznie naliczony, a powodowie mogą z odzyskanych materiałów uzyskać wartość netto 14.662 zł., dlatego wartości robót rozbiórkowych Sąd określił na kwotę 51.859,78 zł.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że przychylił się zwłaszcza do wniosków jakie ostatecznie sformułowała biegła R. Ż., która wyszacowała aktualną wartość odtworzeniową obiektów budowlanych pomniejszoną o stopień naturalnego zużycia oraz uwzględniła koszt rozbiórki obiektów.

W stanie faktycznym ustalonym w powyższy sposób Sąd pierwszej instancji uznał, że

sprawie zastosowanie znajdzie ustawa prawo górnicze i geologiczne z dnia 4 lutego 1994 r. przywołując treść art. 91 ust. 1, 92, 94 ust.1 i 2 oraz 97 tej ustawy. Sąd podzielił wnioski opinii biegłego, że stopień wychylenia budynków jest znaczny, przekraczający 25mm/m, a więc należy zaliczyć go do wychylenia niedopuszczalnego i kwalifikującego obiekt do rektyfikacji, która jest jednak niecelowa. Brak możliwości naprawienia szkody poprzez przywrócenie budynku mieszkalnego do stanu poprzedniego powoduje, że naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez wypłatę odszkodowania stanowiącego wartość odtworzenia obiektów budowlanych po pomniejszeniu o stopień naturalnego zużycia, zgodnie z art. 95 ww. ustawy.

Sąd ustalając wysokość odszkodowania, zgodnie z utrwaloną praktyką, wziął pod uwagę wartość techniczną obiektów budowlanych na nieruchomości powodów, czyli wartość odtworzeniową składników budowlanych uszkodzonych i zniszczonych w wyniku działalności górniczej pozwanej spółki, z uwzględnieniem stopnia naturalnego zużycia obiektów, a ponadto za zasadne uznał żądanie zasądzenia kosztów rozbiórki obiektów budowlanych.

Odsetki od kwoty pierwotnie zgłoszonego żądania w pozwie 550.000 zł Sąd zasądził od dnia 3.08.2015 r tj. od dnia wniesienia pozwu, a od kwoty rozszerzonego żądania tj od kwoty 81.656,61 zł od dnia wyrokowania, zgodnie z żądaniem powodów stosując art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c .

W apelacji od tego wyroku pozwana wniosła o jego zmianę w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 559.340,55 zł, t.j. co do kwoty 72.316,06 zł., zmianę orzeczenia o kosztach procesu stosownie do art. 100 k.p.c., zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu za drugą instancję, względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Apelacja oparta została na zarzutach:

1. naruszenia art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 145 ustawy z dnia 09.06.2011r. Prawo geologiczne i górnicze poprzez błędne przyjęcie, że powodowie ponieśli szkodę majątkową w wysokości wyższej niż 559.340,55 zł;

2. naruszenia art. 363 § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że szkoda winna zostać ustalona według stanu historycznego, t.j. na hipotetyczny dzień wystąpienia szkody, który nie jest możliwy do ustalenia, a który został przyjęty przez biegłą, ale według stawek z dnia orzekania;

3. naruszenia art. 405 k.c. poprzez przyjęcie, że zasądzenie kwoty ponad 559.340,55 zł.

(tj. co do kwoty 72.316,06 zł) nie stanowi bezpodstawnego wzbogacenia powodów;

4. naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 i 316 § 1 oraz art. 328 § 2

k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

5. naruszenia przepisów prawa procesowego, tj 316 § 1 k.p.c poprzez błędne przyjęcie, że sąd może brać za podstawę wyrokowania inny stan sprawy, niż w dniu zamknięcia rozprawy. W uzasadnieniu apelacji pozwana podważała zaaprobowany przez Sąd sposób wyliczenia przez biegłą odszkodowania przez ustalenie terminu historycznego powstania szkody w sytuacji, gdy budynek powodów jest do dnia dzisiejszego zamieszkały i wykorzystywany zgodnie z przeznaczeniem. Gdyby nie występowały szkody górnicze, obiekty również ulegałyby naturalnemu zużyciu, więc brak jest podstaw, aby przyjmować, że stan faktyczny obiektów winien być oceniany na rok 2014. Przyjęcie zużycia technicznego na dzień hipotetycznego powstania szkody można byłoby uznać za uzasadnione w przypadku, gdyby w wyniku szkód górniczych obiekt nie mógł być wykorzystywany zgodnie z jego przeznaczeniem, a sytuacja taka nie miała miejsca.

Ponadto pozwana zarzuciła, że biegła R. Ż. prezentuje odosobnione w porównaniu z opiniami innych biegłych stanowisko, że stopień amortyzacji (zużycia technicznego) winien mieć odniesienie jedynie do materiałów budowlanych, a nie - jak to przyjmują inni biegli - w odniesieniu do całości nakładów. Naturalnemu zużyciu ulegają bowiem obiekty budowlane w całości, a nie wyłącznie materiały.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności wskazać należy, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji odpowiadają wynikom postępowania dowodowego, które zostało przeprowadzone prawidłowo i nie wymagało uzupełnienia w postępowaniu apelacyjnym. W związku z tym, powtarzanie ustaleń Sądu pierwszej instancji nie jest celowe i Sąd Apelacyjny przy zastosowaniu art. 387 § 2<sup>1</sup> ust.1 k.p.c. władny jest poprzestać na stwierdzeniu, że ustalenia te uznaje w całości za swoje, poza ustaleniami w najistotniejszej kwestii, jaką jest wysokość szkody. Ustalenie wysokości szkody wiąże się z zagadnieniem prawnym sposobu rozumienia pojęcia szkody jako uszczerbku majątkowego, ale należy przede wszystkim do sfery faktów wymagających dowodzenia. W tym zakresie Sąd Apelacyjny dokonał częściowo odmiennych w ustaleń w oparciu o materiał dowodowy zebrany przez Sąd pierwszej instancji, a ponownie oceniony w postępowaniu odwoławczym.

Ponieważ strona pozwana na etapie postępowania apelacyjnego nie negocjowała już przyjętego przez Sąd Okręgowy sposobu naprawienia szkody przez wypłatę jednorazowego odszkodowania odpowiadającego kosztom odtworzenia budynków powiększonym o koszty ich rozbiórki, uzasadnione jest poprzestanie przez Sąd Apelacyjny na ocenie zasadności zarzutów apelacji sprowadzających się do zakwestionowania sposobu wyliczenia stopnia zużycia budynków, a co za tym idzie – wysokości odszkodowania.

Nie było sporu co do tego, że ustalenie istnienia i wielkości szkody powinno nastąpić przy zastosowaniu metody dyferencyjnej, która nakazuje uznać za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń, a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło. Przy zastosowaniu ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 363 § 2 k.c., jeśli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Czym innym jest jednak zastosowanie właściwych cen na potrzeby ustalenia wysokości odszkodowania, a czym innym ustalenie stanu nieruchomości i rozmiaru szkody w dniu jej powstania. Ustalenie odszkodowania według cen aktualnych, z daty ustalenia odszkodowania, która często pokrywa się z datą sporządzenia opinii przez biegłego lub jest kojarzona z datą wyrokowania, ma swoje uzasadnienie, które polega na zapewnieniu poszkodowanemu odszkodowania pełnego, chroniąc ich przed skutkami spadku wartości pieniądza między dniem wyrządzenia szkody, a chwilą wyrokowania. Gdyby naprawienie szkody miało nastąpić w naturze, zobowiązany do jej naprawienia musiałby wszak ponieść na ten cel wydatki według cen aktualnych.

Czym innym jest jednak ustalenie charakteru i rozmiaru szkody w dniu jej wyrządzenia, gdyż na tej podstawie ustala się przydatność uszkodzonej rzeczy do użytku, utratę jej wartości, czy też wartość nakładów poczynionych w późniejszym czasie dla zachowania substancji budynku. W judykaturze wyrażany jest pogląd, że „odszkodowanie powinno w formie pieniężnej rekompensować ten sam zakres utraty wartości, który w wypadku przywrócenia stanu poprzedniego wymagałby odtworzenia. Decyduje więc stan rzeczy z chwili poniesienia szkody, oceniany całościowo, obiektywnie, pod kątem wszelkich sposobów wykorzystania przedmiotu dotkniętego szkodą i wpływu tych możliwości na wartość szacowaną już jednak według cen z chwili ustalania odszkodowania” ( por. wyrok Sądu Najwyższego sygn. akt V CSK 708/14). Sąd Apelacyjny uznaje takie podejście za właściwe również w przypadku ustalania wartości odtworzeniowej budynków na potrzeby szacowania szkód górniczych. Ustalenie wysokości szkody metodą różnicy powinno zatem uwzględniać stan uszkodzonej nieruchomości w dniu powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie jej wartość szacowaną na ten dzień, która jest bez znaczenia dla potrzeb wyliczenia kosztów odtworzenia budynku według cen aktualnych. Decydujące znaczenie ma natomiast ustalenie wyrażanego najczęściej w procentach stopnia zużycia

budynku według stanu na dzień powstania szkody. Przykładowo zatem, jeśli w dniu ujawnienia szkody górniczej budynek był obiektem trzydziestoletnim, to ustalając koszt odtworzenia takiego budynku według aktualnych cen, należy ustalić aktualną wartość odtworzeniową budynku trzydziestoletniego, z uwzględnieniem jego zużycia przez okres 30 lat, nie uwzględniając przy tym upływu czasu od dnia powstania szkody do dnia ustalenia odszkodowania. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność podnoszona w apelacji, że budynek był cały czas użytkowany zgodnie z jego przeznaczeniem, gdyż chodzi właśnie o to, że poszkodowani domagając się naprawienia szkody nie chcą znosić niedogodności związanych z korzystaniem z uszkodzonych obiektów. W orzecznictwie zwraca się również uwagę, że szkoda może mieć charakter dynamiczny i możliwe jest zwiększenie, ale i zmniejszenie jej rozmiarów wraz z upływem czasu, co uzasadnia branie przez Sąd pod uwagę stanu rzeczy z dnia orzekania; niemniej jednak sam upływ czasu od dnia stwierdzenia szkody, jeśli nie nastąpiła w związku z tym istotna zmiana rozmiaru szkody, nie może być brany pod uwagę na niekorzyść poszkodowanego. Biegła prawidłowo określiła koszty odtworzenia obiektów aktualne na dzień wydania przez nią opinii, pomniejszone o stopień zużycia obiektów w odniesieniu do dnia powstania szkody, a nie do dnia ustalenia odszkodowania, wychodząc z słusznego założenia, że upływ czasu wywołany zwłoką sprawcy szkody w jej naprawieniu nie powinien działać na niekorzyść poszkodowanego. Zaaprobowanie koncepcji prezentowanej pozwanej prowadziłoby do tego, że sprawcy szkody opłacaliby się zwlekaniem z ustaleniem rozmiarów szkody i wypłatą odszkodowania, gdyż wraz z upływem czasu zmniejszeniu podlegałyby wartość nieruchomości, czego wzrost cen wpływający na wysokość odszkodowania mógłby poszkodowanym nie zrekompensować. Nie potwierdził się zatem zarzut apelacji wskazujący na naruszenie art. 363 § 2 k.c. poprzez ustalenie szkody „według stanu historycznego”, jak również zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie za podstawę wyrokowania stanu sprawy innego, niż na dzień zamknięcia rozprawy.

Tylko na marginesie zauważyć należy, że podniesienie omawianych powyżej zarzutów apelacji nie znalazło przełożenia na zakres zaskarżenia wyroku, skoro żądanie obniżenia zasądzonej kwoty określone w petitum apelacji (ponad 559340,55 zł) wskazują na to, że ostatecznie pozwana pogodziła się z wyliczeniami biegłej w wariantcie uwzględniającym koszty zużycia technicznego dotyczącego całości nakładów, a przecież biegła dokonała wyliczeń uwzględniając stan nieruchomości z chwili ujawnienia szkody.

Za chybiony uznać należało również zarzut naruszenia art. 405 k.c. sugerujący bezpodstawne wzbogacenie powódki. Póki co bowiem, pozwana nie spełniła na rzecz powódki żadnego świadczenia, które mogłoby zostać uznane za pozbawione podstawy prawnej, zatem trudno mówić o zaistnieniu sytuacji, o której mowa w art. 405 k.c. Sąd pierwszej instancji wyrokując w tej sprawie nie zastosował art. 405 k.c., zatem i z tego powodu nie sposób zarzucić mu naruszenie tego przepisu. Jeśli natomiast w wyroku zasądzone zostało roszczenie odszkodowawcze, to podstawą prawną wzbogacenia wierzyciela może być przepis prawa materialnego, na którym oparte zostało orzeczenie, jak również samo orzeczenie, jeśli stanie się prawomocne, zatem również i wówczas nie byłoby podstaw do powoływania się na art. 405 k.c.

Zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego w art. 233§ 1 i 316 § 1 oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, pozwana wskazywała na wadliwość ustaleń w zakresie wysokości szkody podważając wnioski płynące z opinii biegłej R. Ż.. Treść tej opinii wywołała kontrowersje w zakresie sposobu ustalania stopnia zużycia technicznego budynków, który zgodnie z poglądem biegłej, podzielonym przez Sąd pierwszej instancji, winien mieć odniesienie jedynie do materiałów budowlanych, a nie, jak to przyjmują inni biegli, w odniesieniu do wartości budynku jako całości z uwzględnieniem tzw. robocizny. Biegła broniła swojego stanowiska utrzymując, że naturalnemu zużyciu ulegają materiały, natomiast robocizna nie podlega zużyciu, gdy tymczasem pozwana utrzymywała, że zużyciu ulegają obiekty budowlane w całości, a nie wyłącznie materiały. Biegła odwoływała się treści stanowiska Rzecznika Finansowego, który postuluje, by zużycie techniczne uwzględniane było jedynie przy wycenie materiałów, a nie kosztów usługi.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił argumentację pozwanej uznając, że określenie stopnia zużycia budynku powinno odnosić się do budynku jako całości, a nie tylko do substancji materiałów budowlanych. Ocena taka

nie wykracza poza ramy wyznaczone kompetencjami biegłych, gdyż opiera się jedynie na zasadach logicznego wnioskowania, których stosowanie nie wymaga wiadomości specjalnych.

Oczywiste jest to, że aby powstał budynek musi być wykonana praca polegająca na jego wzniesieniu i co do zasady praca taka nie ulega zużyciu technicznemu w czasie. Rzecz jednak w tym, że jak słusznie wskazała pozwana, przedmiotem sprawy jest badanie stopnia zużycia budynków, a nie substancji materiałów, z których zostały wzniesione. Z chwilą wzniesienia budynku, jako dzieła wykonanego z zaangażowaniem pracy ludzkiej, dzieło to uzyskuje swoją wartość rynkową, oderwaną od poszczególnych składników cenotwórczych służących do jego wyceny, takich jak robocizna, czy koszty materiałów. Innymi słowy, wartość pracy włożonej w powstanie dzieła zamyka się w tym dziele, które ma od czasu jego oddania jedną konkretną wartość, która z czasem może się zmniejszać na skutek zużycia substancji lub zwiększać na skutek zmian rynkowych związanych ze wzrostem cen nieruchomości. Dla porównania wskazać należy, że w sprawach odszkodowawczych związanych ze szkodami komunikacyjnymi, badając stopień zużycia pojazdu ocenia się stan pojazdu jako całości, nie oddzielając zużycia jego substancji od wartości pracy użytej do wyprodukowania zużytych części i złożenia ich w całość. Możliwe jest zatem ocenianie stopnia zużycia poszczególnych części budynku (dach, ściany, tynki) jednakże ostatecznie ustalony stopień zużycia budynku powinien dotyczyć całego budynku, a nie materiałów, z których został zbudowany.

Przekonujący jest przedstawiony przez pozwaną przykład budynku o wartości zerowej zawałonego lub nadającego się tylko do rozbiórki (zużycie materiałów 90%), ale z innych przyczyn, niż szkody górnicze. Gdyby przyjąć, że do oceny stopnia jego zużycia posłużyć ma tylko materiał z którego został wzniesiony, pogorszenie stanu tego budynku na skutek szkód górniczych i nadmiernego wychylenia, obligowałoby zakład górniczy do pokrycia niepodlegających amortyzacji kosztów robocizny wymaganej do wzniesienia całkiem nowego budynku. Taki sposób szacowania szkody nie może zostać uznany za prawidłowy, gdyż poszkodowany zostałby wzbogacony o koszt całej robocizny przy budowie nowego obiektu w sytuacji, gdy stary obiekt był nieprzydatny do korzystania z niego w sposób zgodny z jego przeznaczeniem. Nie zasługuje zatem na akceptację stanowisko, zgodnie według którego zakład górniczy jest zobligowany w tych warunkach do poniesienia pełnych kosztów usługi budowlanej odtworzenia prawie całkiem zamortyzowanego budynku.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny korzystając z wyliczeń dokonanych przez biegłą, a przedstawionych w kilku wariantach, wybrał te wyliczenia, które uznał za prawidłowe przyjmując, że prawidłowe są wyliczenia kosztów odtworzenia poszczególnych składników nieruchomości z uwzględnieniem stopnia ich zużycia według stanu na dzień „ujawnienia” szkody, odnoszonych do „całości nakładów”, przy zastosowaniu stawki VAT 8% dla budynku mieszkalnego i 23% dla pozostałych obiektów.

Koszty te przedstawiają się zatem następująco:

- budynek mieszkalny – 420.609,23 zł,
- ogrodzenie – 24.840,07 zł,
- nawierzchnia – 15.390,39 zł.
- budynek gospodarczy z garażem – 46.640,97 zł.

Razem koszty te powinny wynosić 507.480,66 zł. Do kwoty tej należało do liczyć koszty rozbiórki wyliczone na kwotę 51859,89 zł. Suma tych kwot daje kwotę 559.340,55 zł zasądzoną w punkcie 1 wyroku wraz z odsetkami za opóźnienie, których początkowe terminy Sąd pierwszej instancji określił prawidłowo i nie były one przedmiotem zaskarżenia.

Przytoczone wyżej argumenty legły u podstaw zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.



Koszty procesu za pierwszą instancję zostały rozliczone stosunkowo przy założeniu, że powodowie wygrali spór w około 89%, a zatem powinna odzyskać 89% poniesionych kosztów procesu obejmujących koszty zastępstwa procesowego z opłatą od pełnomocnictwa.

Na rzecz Skarbu Państwa Sąd pobrał od pozwanej 89% nieuiszczonych kosztów sądowych.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. uznając, że do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” w rozumieniu art. 102 k.p.c. należą okoliczności związane z przebiegiem procesu, wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony oraz subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Rozstrzygnięcie sporu miało charakter obrachunkowy i wymagało przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Istotne jest to, że w przekonaniu o słuszności roszczeń powodów w pełnym zakresie utrwaliła ich opinia sądowa, na podstawie której rozszerzyli powództwo. Stanowisko powodów podzielił również Sąd pierwszej instancji. Nie bez znaczenia pozostaje też to, że przez kilka lat pozwana uchylała się od zapłaty odszkodowania, a przecież w odróżnieniu od powodów, jako profesjonalny podmiot dysponowała narzędziami pozwalającymi na oszacowanie szkody. Gdyby pozwana zapłaciła odszkodowanie w wysokości pierwotnie żądanej w pozwie, być może w ogóle nie doszłoby do sporu przed sądem i wniesienie apelacji byłoby zbędne. Roszczenie powodów uwzględnione zostało ostatecznie w 89%.

Z tych przyczyn, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pomimo uwzględnienia apelacji pozwanej powodowie nie powinni ponosić kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Wiesława Namirska SSA Aleksandra Janas SSA Grzegorz Misina